Rok 24. Kraków dnia 20 Listopada 1892 r. Nr. 22.

Pojedynczy Nr. 20 ct.

DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem: *Redakcja lub Administracja „Djabła“ Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Adres Redakcji i Administracji: Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: **G. L. Daube & Comp.** *Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M.*

Przedpłata kwartalna:
w Krakowie . . . . złr. 1.—
z przesyłką poczt. złr. 1.15
w Niemczech . . marek 2.—
w Ameryce rocznie do l. 2.5

Pojedynczy Nr. 20 ct.

Co dalej będzie?

Co dalej będzie — gdy źle jest wszędzie,
Gdy cała Polska krwią dziś zalana...
Czy już nam nigdy lepiej nie będzie,
I czy daremnie... wzywamy Pana?..

Moskale kradną nas i rabują,
Pastwią się ciągle, zadając blizny —
Jadem zgnilizny na okół trują...
I krew puszczają z naszej ojczyzny.

Prusak zadziera polski majątek,
I grabi wszystko co tylko widzi...
Szlachcic sprzedaje ojczysty kątek —
Nie dba, że z niego... wróg nawet szydzi!

W Galicji nędza, w Galicji bieda,
Szlachcic, chłop, mieszczan każdy narzeka...
Każdy pożycza tylko u żyda,
Na lepsze czasy — daremnie czeka!

Czeka — prowadząc życie próżniacze,
Jadł by bez pracy, tylko gołąbki,
Chce by bez pracy, były kołacze —
Aby gotowe wpadły do gąbki.

Choć Sejm w Galicji, to giniem w nędzy,
I bieda straszna na wszystkie strony —
Wszędzie stagnacja i brak pieniędzy...
A w sejmie często — plotą androny!

Stańczyk z „warchołem za łby się wodzą,
Co tam — że na tem cały kraj traci —
Co tam — że przez to, krajowi szkodzą...
Co tam — że przez to... wezmą nas kaci!

Co tam — że rusin przez to korzysta...
I w to co gada — to sam... nie wierzy,
Łapie na plewy, rzecz oczywista,
A do moskali — wciąż zęby szczerzy!

Na każdym kroku robim ustępstwa,
I wciąż rusinom schodzimy z pola,
Brak nam odwagi, brak nam już męstwa
Powiedzieć: basta!... panowie — hola!

Dosyć komedji, dość bezeceństwa,
Zgoda to zgoda — do czego gniewy?
Lecz dość waszego nam już błazeństwa,
Wy łapcie sobie — wróble na plewy!

O miałbym wiele wam jeszcze gadać,
Bo pisząc — drży mi łza pod powieką,
Lecz nie czas płakać, lecz nie czas biadać.
Chociaż nam dnie się tak smutno wloką.

Pracą, oświatą, dążmy do celu,
(A dajmy spokój płaczom i... szabli) —
Ale w jedności!.. tak nas nie wielu...
Bo nas inaczej — wnet wezmą djabli!

Żaba.

Osobliwości naszego miasta.

Pod parkanami, to się nazywa miejsce na środku rynku przed sukiennicami, ogrodzono od dwóch lat parkanem. — Dla ciekawych uważamy za stosowne dać tu wyjaśnienie, że dlatego tak się pospieszono z oparkanieniem tego miejsca, aby naród myślał, że się tam już rzeczywiście robi coś za tym parkanem i przestał już raz dopominać się o ten pomnik Mickiewicza.

Most westchnień. Pomost około kościoła Panny Maryi tak nazywany z tego powodu, że każdy przechodzący przez ten most, wzdycha i mówi: kiedyż oni u sto bomb, kartaczy zabiorą się wreszcie do restaurowania tej wieży. Mostu tego nie należy mieszać z drugim mostem przy teatrze, tam naród przechodzący wzdychając mówił: kiedyż przecie doczekamy się nowego teatru. no i nareszcie wyzdychali teatr. Ciekawa będzie rzecz, ile lat Krakowianie będą potrzebowali wzdychać, zanim doczekają się restauracyi wieży.

Deserta Arapia. Tak przezwano miejscowość po za rogatką Rakowiecką, którą Rada miasta w porozumieniu z tow. upiększania miasta ogołociła z drzew i oszpeciła na długie czasy. Jak Mojżesz żydów po puszczy, tak Rada miasta po tej puszczy wodzi za nos mieszkańców Krakowa.

Nieomylny środek.

Lamentują w Wiedniu, radzą
Posły zbliska — posły zdala,
Co tu robić by lud wiejski
Nie uciekał do Moskala.
Co tu robić? zmniejszcie tylko
Podatki choć o połowę
A żaden się chłop nie ruszy
Do Moskala — daję głowę.

Kłopotliwe położenie.

Mieszkańcy Starego Sącza byli w niemałym kłopocie, czy wypadało im wziąść udział w sześćset letnim jubileuszu założenia Nowego Sącza? Wiadomo bowiem, że Wacław czeski założył Nowy Sącz na złość św. Kunegundzie i ten spowodował upadek Starego Sącza. — Jeżeli tedy Starosądeczanie urządzili niedawno jubileusz na cześć tej, która przyczyniła się tak bardzo do podniesienia ich miasta, to dziwnem by było wzięcie udziału w uczczeniu tego, który się przyczynił do ich upadku. Gazety nic nie piszą, Starosądeczanie nie wybrnęli z tego kłopotu.

EPIGRAMAT.

Królowie tylko wprzód nosili korony,
A dziś przy zmianie w Austryi mamony,
Każdy, co blaty na złoto zamieni,
Mieć będzie koron, ile chce w kieszeni.

POPINIERA LUDZKOŚCI.

Motto: „Jeszcze nie zginęła“,

Choćby świat nawiedziły wojny, mory, głody,
Choćby go przepłukały rozszalałe wody,
Będą się przecież ludzie mnożyć jak króliki
Dopóki dyszeć będą takie rozpłodniki, jak:
Kaiser, König, Kroll, Koch, Bauer,
Kopp, Graf, Herzog, Neugebauer,
Jäger, Richter, Fiedler, Schiller,
Schuster, Schneider, Bäcker, Müller,
Schwab, Böhm, Nemetz, Pollak, Bayer,
Frank, Kraus, Schubert, Winkler, Mayer,
Bock, Fink, Fuchs, Hass, Vogel, Günther,
Hahn, Strauss, Wolf, Brühl, Sommer, Winter,
Gros, Klein, Lang, Kurz, Ehrlich, Gruber,
Stummer, Elsner, Langer, Huber,
Freitag, Sonntag, Czermak, Heller,
Dworzak, Fiala, Janda, Köhler,
Götz, Prohaska, Hübel, Singer,
Fritsch, Horn, Pichler, Werner, Finger,
Schulz, Schmidt, Wagner, Binder, Ott,
Weber, Steiner, Fischer, Roth,
Sturm, Pokorny, Nowak, John,
Freund, Wessely, Hauser, Kohn,
Rotter, Czerny, Braun, Schwarz, Weiss,
Kuhn, Scholz, Eder, Zucker, Reis i t. d.

Korespondencja Djabła.

Piszą nam z nieba, że święta Cecylija patronka muzyki podała się do dymisji z opieki nad śpiewającą i grającą rzeszą, podając za powód: złe prowadzenie się i ciągłe waśnie różnych towarzystw muzycznych między sobą. — Jeżeli — pisze św. Cecylija ci którzy mają uczyć naród **harmonii**, niepokoją świat ciągłemi dysonansami, to daj im Panie Boże zamiast mnie, spokojnej niewiasty, która z nimi sobie rady dać nie może, św Michała z ognistym mieczem, albo świętego Jerzego, który smokowi poradził, to może z nimi zrobi porządek.“ — W niebie nie chciano przyjąć dymisji i użyto wszystkich środków, aby świętą skłonić do cofnięcia swego podania, na ziemi zaś a specyalnie w Krakowie dla przebłagania zagniewanej patronki, Towarzystwo muzyczne wraz z Lutnią urządziło wspólny koncert w dniu świętej Cecyliji. Na zaproszeniach podpisano: Barabasz i Steibell. — Po koncercie wielka uczta, na której chóry odśpiewają kantatę: „Kochajmy się“ — układu znanego kompozytora Jana Galla — przy akompaniamencie p. Mireckiego.

Panu Z. L. S.

Autorowi Historji dwóch lat (1861—1862).

Gdy w historji tych dwóch lat,
Widzisz w Polsce tyle wad,
Gdy ci pachnie polski kat —
I w około rzucasz jad,
Pełzasz jak wąż albo gad —
Używasz fałszywych dat —
Bodajeś... sto djabłów zjadł:
Poznał — co moskiewski... bat!

aba.

Co to była za cholera.

Najnowsze badania lekarskie, wykazały — że cholera z powodu której odroczono przyjazd Cesarza — nie była to żadna cholera azjatica — tylko nasza domowa, tak zwana cholera locaica. fagasomania, która z tak przerażającą szybkością zaczęła grasować między ludnością galicyjską, że groziła zupełnem wyniszczeniem sił finansowych. Rząd w porę zapobiegł zgubnym skutkom tej straszliwej epidemji i przerwał ją w samym zarodku.

Rozum stanu.

Mówią, iż to ohyda,
Że Ołomuniec żyda
Wybrał na arcypasterza;
Tymczasem, za to, że zmierza
Do tego spryt kapituły,
By do arcyinfuły
Nie dopuścić ni Polaka,
Ni Czecha, Niemca, Szlązaka,
Ani Morawca — chwalić,
Wonne kadzidła palić
Powinniśmy kapitule,
Iż polityczny tak czule
Dzisiejszy wiatr przewąchała:
Kohna pasterzem obrała.

Monolog polityka galicyjskiego.

Chryste panie, co te Węgry nie wyprawiają, zachciało im się czcić Honwedów, rebelantów — a kiedy za jednym zachodem kazano im także uczcić lojalną figurę Henriego to powiedzieli: nie chcemy i basta. Niech by tu u nas kto śmiał się tak odezwać: Chryste Jezu, miałby się z pyszna, nie od władz uchowaj Boże, ale sami swoi by go zakrzyczeli i zbesztali od ostatnich. Gdzieby w Galicyi przyszło nawet komu na myśl czcić rebelantów takich, co się ośmielili na Austryę rękę podnieść. — Nigdy w życiu — u nas nawet o takim Szeli i Brandlu głośno się nie mówi, żeby kto nam tego za złe nie wziął — a mimo to dla Węgrów rząd ma więcej respektu, a nas zaś za naszą wygórowaną lojalność za nic mają. Doprawdy nie rozumiem tego. Czyby rząd miał więcej zaufania do takich co dbają o swój honor narodowy. Nie, nie, to być nie może — nawet gniewam się na siebie samego, że mi taka nielojalna myśl mogła przejść przez głowę. — Wyspowiadać się muszę z tego grzechu przy najbliższej spowiedzi.

Wierszyk.

Głodne czasy, grosza mało,
Nasze białogłowy,
Posypują mąką ciało —
I twarze i głowy!!!

A. K.

Sprostowanie.

Wyczytawszy w gazetach o wyjeździe moim z Krakowa, mam zaszczyt niniejszem mnie tam wcale nie było, a zawiadomić P. T. Publiczność, że która się pod moje nazwisko i tytuł podszywała, była zapewne jakąś mizerną nędzną naśladowczynią moją.

Z poważaniem
Cholera azyatycka.

Recepta na karakonizm.

Prusofile w Libercu
Aż się wiją ze „schmerzu“,
Że burmistrza Schückera,
Co się Austryi zapiera,
Hr. Taffe odsadził,
Coudenhowa wprowadził,
Aby gmina zprusiała
Lojalniejszą się stała.

W celu lepszej ochrony
Przed czeskimi Teutony
Innych dróg się trzymajcie:
Niemców za łeb wziąść dajcie
Czechom w własnym ich domu —
A wnet śnić się nikomu
O Szückerach nie będzie,
Których pełno dziś wszędzie.

Niech pan Taffe pamięta
Prawda bowiem to święta
Że jest lepszą korona
Czeska, nawet „zböhmiana“,
Jak Czech północ, niemiecka,
Zteutoniała od dziecka,
Co bez wszelkiej żenady
Kokietuje z sąsiady.

Podsłuchane.

— Który artykuł każda Redakcja ceni sobie najwięcej?
— Artykuł wstępny, zaczynający się od słów: Czas odnowić prenumeratę.

Pewnym braciom Marsa — do albumu.

Cóż kochani bracia Marsa,
Jakoż źle wam poszła farsa...
Z tą „Gazetą“ w tem Przemyślu!
Wyjechaliście na dyszlu
Z sali rozpraw!... Trudna rada...
Siedzieć cicho dziś wypada!
Także źle poszło panowie —
Coś Wam i w Stanisławowie?..
Bo „cywile“ — ot błazeństwo,
Nie umieją cenić męstwo:
Na ulicy... po piwiarniach...
Traktjerniach i kawiarniach.

. . . .
Miast wyprawiać krzyki... burdy
Pleść audrony... pleść absurdy...
I spiewać sprośne piosenki —
To weźcie książki do ręki,
Pójdźcie po rozum do głowy, —
Aby uniknąć... Sadowy!

A. Bar.

Z bajek Krasickiego.

Nie źle to bywa czasem, co przynosi,
Moruczało wino, że je czopek dusi.
I żwawe wielce,
Wrzało w butelce;
I póty wrzało, aż go się pozbyło.
Ale cóż się wydarzyło?
Przez połowę wyleciało,
Co zostało wywietrzało;
Poszło w ocet, bywszy winem.
Młodoczesi! rozumiecie
Jak to bywa na tym świecie?
Choć was gniecie niemców zgraja,
Toć to lepsza od... nahaja!
Gdy się czopa pozbędziecie,
W panslawizmie utoniecie...
I przez własne wasze czyny
Zrobią się z was... sukinsyny!
Czechami jesteście ninie
Jutro z was być mogą — św.....

A. Bar.

Echa z cmentarza.

Zauważyliśmy z boleścią, że w tym roku jak i w poprzednich na grobach naszych zasłużonych literatów, poetów, autorów dramatycznych, których kilku spoczywa tutaj, panowały ponure ciemności. Nikt nie zapalił bodaj parę lampek, nikt nie rzucił bodaj skromnego wianuszka, by uczcić pamięci tych ludzi. — Jeżeli nie ma rodzin, któreby pamiętały o tem, to obowiązkiem było, jeżeli nie pojedyńczych ludzi, to Koła literackiego postarać się o to. Byłaby to stosowniejsza działalność Koła, jak wyprawianie uczt dla operetki lwowskiej, albo gęsi na św. Marcina.

Dobra rada.

Jeśliś simplex człek — a przecie
Chciałbyś znaczyć coś na świecie,
Dam ci radę, że twa postać
Dygnitarzem może zostać. —
Gadaj mało, jak najmalej,
By, żeś osioł, nie poznali.
Gdy kto powie mądre słowo,
To poważnie kiwaj głową,
Udaj, że wiesz o co chodzi,
Choćbyś jak but był dobrodziej.
Bądź plus Pape, niźli sam papież,
Do Stańczyków też się zapisz,
Jeźli możesz, trzymaj konie,
Witaj słodko, ściskaj dłonie,
I zapraszaj na obiady
Dygnitarzy, mężów z Rady,
I artystów, literatów,
Co są więcej znani światu,
I co dzisiaj jest na dobie,
Paru hrabiów ku ozdobie,
Daj jeść dobrze i do zbytku,
A nie żałuj też napitku,
A zaręczam, jak Bóg w niebie,
Że chociażbyś był asinus,
Że prezesem zrobią ciebie,
Albo radcą, co najminus. —

Gruba pomyłka
(scena w kawiarni).

Pan X (*czytając gazetę*) A! nareszcie!
Pan Y. Co nareszcie?
Pan X. Nareszcie będzie ogłoszony konkurs na teatr. Oto stoi w gazecie, że prezydent w najkrótszym czasie ogłosi konkurs a! przepraszam, pomyliłem się — to nie o teatr chodzi.
Pan Y. Tylko o co?
Pan X. Tylko o stacyę kontumacyjną dla świń.
Pan Y. A o teatrze jeszcze nic nie ma?
Pan X. Ani słychu.
Pan Y. Pokazuje się, że u nas świnie mają piewszeństwo.

Jednym szydła golą — drugim brzytwy niechcą.

Jedni drugich golą — tak to bywa w świecie
Golimy się wszyscy na wzajem gdy można,
Nie zawsze golenie udaje się przecie
I nie zawsze bracie, je się pieczeń z rożna.
Zależy od szczęścia... No a ludzie szepcą:
Jednym szydła golą — drugim brzytwy niechcą,

We Wiedniu to Czechom szło wszystko jak z płatka,
I Czesi są górą, opera ich górą
Polacy „pech“ mieli straszny do ostatka,
I nasi muzycy, jedzą „barszczyk z rurą“.
Znosem zaś „na kwintę“ dziś śpiewacy drepcą...
Jednym szydła golą — drugim brzytwy niechcą.

Bar.cz człowiek pracy i człowiek zawodu
Choć krwawo pracował, jednak wszystko stracił.
I porzucił teatr, niechcąc umrzeć z głodu;
Ten co po nim objął — blagą się z bogacił
Tam praca — tu blaga, tam biją, tu łechcą...
Jednym szydła golą — drugim brzytwy niechcą.

Literat uczciwie na życie zarabia,
Po księgach wertuje, nie sypia... nie jada...
A znany nam blagier co zmarłych ograbia
Kąsa co na drodze na wszystkich ujada,
Lecz płacą — więc bazgrze wszystko to co zechcą...
Jednym szydła golą — drugim brzytwy nie chcą.

Bar.

W Sądzie.

Zwracam uwagę świadka, że pod świętością przysięgi, którą ma złożyć, winien zeznać szczerą prawdę.
Świadek. To nie możliwe.
Sędzia: Dlaczego?
Swiadek. Bom myśliwy.
Sędzia. Przecież świadka nie będziemy pytać o polowanie
Świadek. Jeżeli tak, to co innego.

Panu Baronowi Zygmuntowi Romaszkanowi
do albumu.

Więc zdobyłeś Mości Panie,
Mój Baronie Romaszkanie —
W „Izbie Panów“ — krzesło!
Weź za berło mój — baronie
Sobie... Koromesło!

aba.

Z Komisji wodociągowej.

Pan Domański i Szajnowa
Posprzeczali się znów trocha
Z technikami szli w zawody
O zaskorne bowiem wody.
I odnieśli tryumf pański
Pan Szajnocha i Domański
Wykazawszy, że zaskórne
Wody kiepskie są i durne,
Bo dla naszych nie ma ulic
Lepszej wody jak z Regulic
Zwyciężyli! — Dla nich sława
Ale wodociągów sprawa.
Ni na krok nie poszła dalej
I znów tam są gdzie wprzód stali
Nie postąpiwszy ni trocha
Pan Domański i Szajnocha!

Z POSIEDZEŃ RADY MIEJSKIEJ.

Panowie! Ponieważ miasto nasze przez swoje mądre przepisy ocaliło Europę od cholery — bo ją uśmierciło nawet na miejscu — tak jak ongi nasz Sobieski wstrzymał Turków pod Wiedniem i pobił — tak dziś my cholerę wstrzymali i pobili — przeto słusznie i sprawiedliwie żeby Europa zwróciła nam koszta Expensy coś my tu wydali na uśmiercenie Cholery! (brawo brawo).

Proponuję tedy wystylizować odezwę tej treści:

Rada miasta za dzielne
i chlubne zapasy,
Żywi w sobie nadzieję
niepłonną w te czasy
Że jej od Europy
sporo grosza kapnie
Za ową cholerę
ugaszoną w wapnie!

Ja jestem tylko literat.

Że goręciej się pokochać
Nie potrafi nikt na świecie,
To tak jasne jako dłonie,
To w mem oku czytasz przecie.

Niosę ci szczęście i spokój,
Na ramię będzie ci tarczą
Ilekroć ponad twą głową
Życiowe gromy zawarczą...

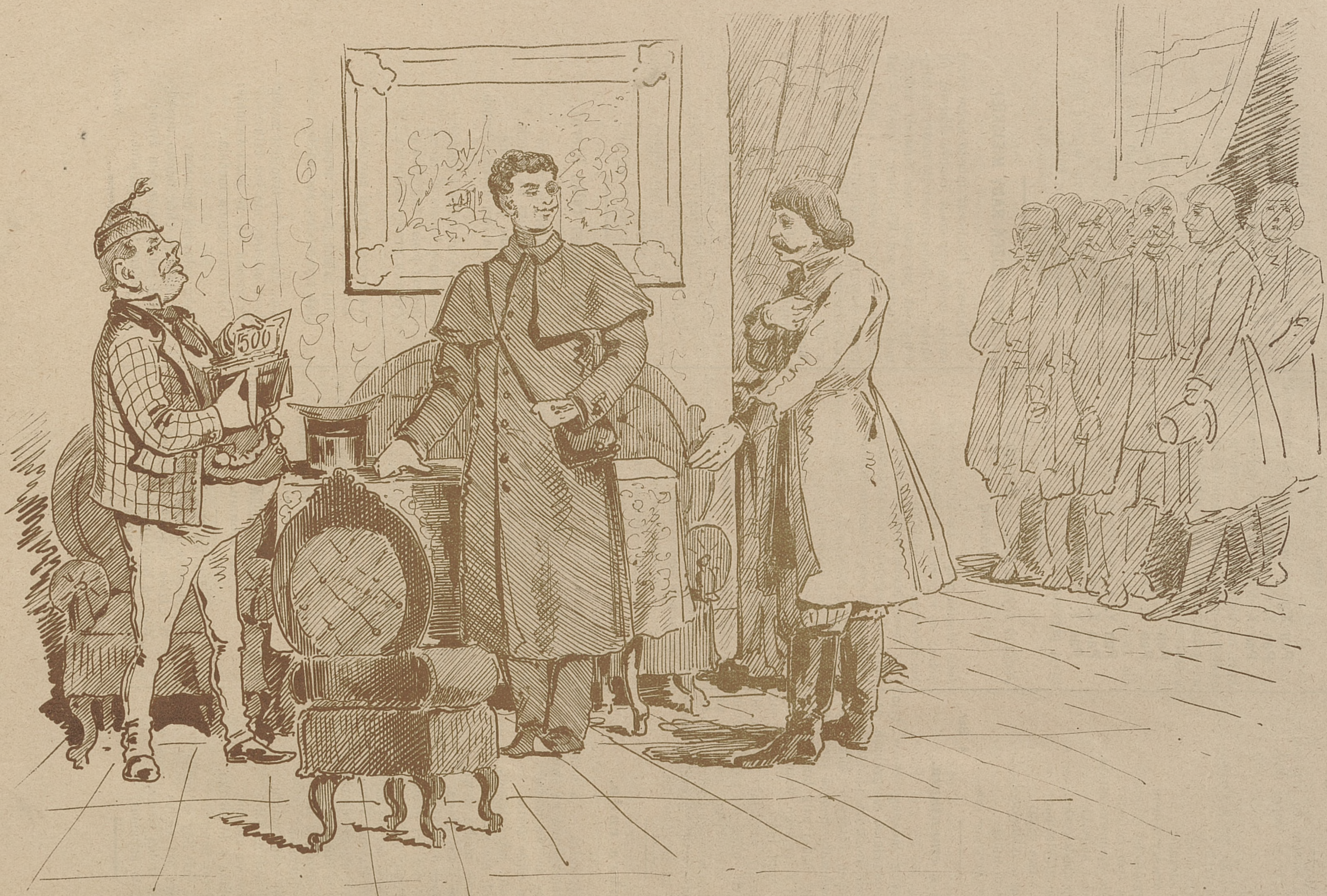
Na swojej skroni zawieszę
Mojego życia przewodnik,
Mój talent, pracę, uznanie,
Jak tryumfalną pochodnię...

To... dodatnich stron jest szereg
Lecz niestety nie bez żalu
Przyznam się, że jest i we mnie:
Odwrotna strona medalu.

Jako człowiek honorowy
Wyznam ja choć mocno nierad,
Błąd jedyny w mojem życiu:
Ja jestem tylko... literat.

Korczak.

Z dziejów kolonizacyi.



— ...Co mi tam kąt rodzinny
Z śniegu, zimna, błot słynny,
On dla niemca lub żyda
Może na coś się przyda —
Lecz ja zmarłbym tu z nudów,
Nie zatęsknię do cudów,

Które mi tu wystawiasz;
Próżno szlochy wyprawiasz.
Nie zatęsknię za niemi,
A łez moich z waszemi
Roztkliwiony nie złączę,
Puść mnie stary niech skończę.

Chłop:

Słuchaj młody dziedzicu,
Drwisz z łzy chłopskiej na licu...
Już nie płaczę. — Na drogę
Przyjm to, co ci dać mogę:

Konie, woły, barany,
Knry, wróble, psy, koty
Do miejsc rodnych z tęsknoty
Schną mój panie kochany —
Tylko świnia nie ciągnie
Tam — kędy się ulągnie.

Przed posiedzeniem w Wiedniu.

Parlament

Gabinet Ministra

— Panowie Polacy cóż dalej będzie?

— Chcemy pana Ministra właśnie o to zapytać, składając mu czołobitność po przyjeździe do kraju.

— A z budżetem jak?

— To rzecz pana Ministra — co on uchwali przystaniemy na wszystko.

— No, jak widzę co kraj to obyczaj. U nas całkiem inaczej.

Strzyżone, golone.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, lepszać maszynka do topienia śniegu, choćby w wyobraźni, niż tani a dobry wodociąg w rzeczywistości.
Łuk, 10, 18.

Gdy Domańskiego powaga
Zachwiała się trochę,
Wodociągowa mu blaga
Szle w pomoc... Szajnochę!

Ingardena, przez d......
Upadną wywody,
Gdy **chce** Domański, by Kraków
Nie miał nigdy wody.

Z katechizmu politycznego.

— Co to jest parlament?
— Jest to takie ciało, któremu rząd wygadać się pozwala, byle tylko uchwalił podatki.

— Co to jest koło polskie?
— Jest to takie Koło, które się kręci, gdy je rząd nogą popchnie.

— Co to jest poseł?
— Jest to taka osoba, co dużo obiecuje a mało robi.

Okropność.

Bochnia.

Płacze, żale, boża kara
Woła gród nasz cały,
Smok wawelski zwan poczwara
Jest w ulicy Biały.
Przez dzień czuwa w nocy nie śpi
A zęby wciąż szczerzy,
Wszystko pożre co napotka
I zniszczenie szerzy.
Niechże się więc nikt nie waży
Chodzić tam wieczorem
Jeźli nie chce stać się pastwą
Lub walczyć z potworem.
Wszak to bajka nie ma myśli
Wnet każdy mi powie;
Po na **Ko** niech szybko zmieni
A myśli się dowie.

Babica.

Z Warszawy.

W teatrze grywają tu „Mazepę“, ale król na afiszu figuruje jako **książę**, Juljusz Słowacki tylko jako „J. S.“ Całego nazwiska cenzura niepozwala, bo mogłoby to zachwiać potęgę państwa Rossyjskiego. O! jakżeż silnem być ono musi!! A propos cenzury: ma ona kilku przedstawicieli nowych. Pożal się Boże co to za ludzie. Bielińskij głupi jak cztery stołowe nogi; Drahomireckoj, wychowaniec lwowskiego seminaryum, „Diejatiel“ i polakożerca za ruble: Antonow podejrzliwy lis i lizus; Frahimowicz lew z nieodrośniętemi pazurami, wreszcie Michajłow — złodziej. Obecnie ma „kwestyę“ o kradzieży książek w komitecie, sprowadzonych przez jedną z księgarni za pośrednictwem cenzury. Oto są ludzie, którzy literaturę polską trzymają na pasku. Na kolei dąbrowskiej także nowych „diejetalej“ mają w miejsce polaków. Naczelnikiem wydziału drogowego Konstantynow i trakcyi — Titow. Naczelnik szkoły kolejowej w Chełmie, Chmyrow — zaś na terespolskiej, do wydziału kontroli dochodów sprowadzono dwadzieścia siedm... moskiewek niezamężnych. Możecie sobie wyobrazić co to są „zioła“!! Cel podwójny: i korzyść dla kolei i czynowników wygoda i wydarcie chleba polakom.

Do tego stopnia są oni w rabunku swym ekonomicznym zaciekli, że jeśli odnawia się w Warszawie gmach rządowy, to przedsiębiorca ma zastrzeżone w kontrakcie, ażeby do robót sprowadził i użył **przynajmniej** połowę robotników z Rossyi prawosławnych.

Tysiące takich faktów.

Gdy wrócę do Was, rzecz całą obszerniej i szczegółowiej opiszę.

Turysta.

Groch o ścianę.

Najrzadszą w świecie
Uczciwość i cnota,
Najdroższą w skutkach
Miłość i głupota.
Przeto cnotliwym
Być człecze usiłuj,
Bogatym, mądrym
I nigdy nie miłuj.

Z ROZPRAWY OPRAWCY
(ustęp z obrony).

Jakkolwiek moja klientka przyznała się do sprzedaży padliny, to jednak nie widzę w tej czynności nic ustawom przeciwnego, a to z dwóch przyczyn:

I. Nie musiała ta padlina być zdrowiu ludzkiemu szkodliwą, kiedy udowodnionem zostało, że nikt z konsumentów nie zachorował.

Po drugie. Gdybyśmy chcieli wszystko tak ostro brać, to stokroć prędzej powinni tu na tej ławie oskarżonych zasiąść wszyscy księgarze, którzy sprzedają „**Próby rozstroju.“ Z doświadczeń i Rozmyślań** itd.

Mam przeto moralne przekonanie, że pp. Przysięgli jednogłośnie — itd.

Panu Dr. Kluckiemu z Cieszyna
z powodu mowy przedpogrzebowej we Frydku do albumu.

Kiedyś niemcem mój jegomość,
Bądź że niemcem sobie,
„Djabeł“ jednak tobie za to —
Pazurkiem poskrobie:
Nie płaczemy my — po tobie
Mój ty... renegacie!
Niemcy tyle mają w zysku
Co my... na twej stracie!

aba.

Telegram z Jasła.

Wybrano tu Wiceprezydentem „landsmanna“ posła Vaszatego, który nie umie nic a nic po polsku. Wskutek tego kazusa paskudeusa posługuje on się w czynnościach urzędowych „macierzystą“ mową ks. Bismarka, nie troszcząc się wcale czy Jaślanie rozumieją to macierzyste gadanie. Szkoda, że to są rządy autonomiczne, gdyż na tę posadę p. Klier byłby daleko odpowiedzialniejszym w Brodach.

Z Hajnego.

Kochali się, lecz nigdy
Nie przyszło do wyznania,
Patrzyli na się wrogo,
Ginęli zaś z kochania.

Gdy wreszcie się rozeszli,
W snach się ku sobie mieli —
I dawno zmarli, o tem
Nic prawie nie wiedzieli.

Najdłużej wierną mi byłaś,
Wszędzie się za mną wstawiałaś,
W nieszczęściu mnie pocieszałaś,
Ból, żal i smutek koiłaś.

Karmiłaś mnie i poiłaś,
Pieniądze mi pożyczałaś,
Także bieliznę mi prałaś,
I paszport mi wyrobiłaś.

Chroń Bóg cię o moja miła,
Przed wszystkiem, co grzeje lub chłodzi,
Niech niebo cię nie nagrodzi
Za wszystko coś mi świadczyła. —

Od Redakcji.

Na liczne zapytanie osób, które wcześniej zamówiły **Kalendarz Djabelski** odpowiadamy: że Zakład litograficzny nie mógł wykończyć swej pracy w danym terminie z powodu wielkiej ilości odbić wielu rycin sześciokolorowych.

Wiadomość podana w niektórych dziennikach o wyjściu z druku Kalendarza Djabelskiego była mylną, gdyż Djabeł dopiero wkrótce dostawi go szanownym interesantom.

Polakom wyznania rzym. katol.: Lepiej przemilczeć niż walczyć z bydłem, któremu sami wzmacniamy rogi.

Lekcyj tańców

UDZIELA

JOZEFA EKEROWA

W KRAKOWIE

Plac Szczepański L. 9, I-sze piętro.

Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i SYFILISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5 po południu. 9—?

Dr. Paweł Radecki

mieszka obecnie Grodzka 39, I p.

i ordynuje od godziny 2-giej do 4-tej po południu.

Objąłem

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

po ś. p. docencie K. Goeblu

przy placu WW. Świętych, l. 10, l. piętro.

Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem **p. Lemparta**, długoletniego zastępcy ś. p. docenta Goebla, w czasie jego słabości.

Zakład został otwarty z dniem I-go kwietnia 1891 r.

9—? *Dr. med. Jan Starachowicz,* dentysta.

Kuchnia domowa

przy ulicy Sławkowskiej l. 6,

pierwsze piętro,

vis—à—vis Hotelu Saskiego

WYDAJE 9—24

śniadania, obiady i kolacje

w przyzwoicie urządzonym lokalu

po cenach dla każdego **przystępnych.**

H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.

HANDEL

towarów korzennych i norymbergskich,

skład artykułów religijnych, jako to;

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików różnych paciorków i wielki wybór obrazów świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.

Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania posadzek.

9—? **Ceny bardzo niskie.**

Biuro Świderskiego

w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywatnych, guwernantki, bony wszelkiej narodowości i wszelką służbę męzką i żeńską. 9—?

Przewodnik Krakowski.

WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o godzinie 10 przed południem, w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadomskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Rynku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 cent.

Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIA i GRADU w głównem wejściu na dole po lewej stronie. BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie oprócz świąt od 9—1

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO. Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedziel.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE RĘKODZIELNIKÓW i PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, Rynek główny.

Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 15.

Dentyści.

Wszech nauk lekarskich Dr. KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających. Rynek l. 26.

Dr. med. JAN STARACHOWICZ dentysta, po ś. p. doc. K. Goeblu, plac WW. Świętych l. 10, I piętro. Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem p. Lemparta.

J. DŁUŻYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 I. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

Apteki.

J. TRAUCZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenta chirurgiczne, bandaże i parfumerje

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, parfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek główny, linja A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzony ten zakład z paryzką wykwintnością na sposób pierwszorzędnych firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzana. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

Restauracje.

Z powodu objęcia Restauracji w Ogrodzie Strzeleckim w loka u moim przy ul. Sławkowskiej dom W. Lenerta l. 6, I piętro, z dniem 1 maja wydawane zostają tylko obiady, śniadania zaś i kolacje w Ogrodzie Strzeleckim.

W ogrodzie polecam: mleko kwaśne i słodkie, kawę wyborną, chleb wiejski z masłem.

Wina oryginalne w doborowych gatunkach sprowadzone bezpośrednio. Piwo J. A. Synów. Wody mineralne. Bilard i kręgielnia.

JÓZEFA HORN.

Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma protokołowana) przeniesiony z ul. Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkru i tacje na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności.

Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć damskich ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.

Centralne biuro wynajmu mieszkań

W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7 przy ulicy Wiślnej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

Koncesjonowany zakład pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Zakład artystyczno-fotograficzny.

WACŁAWA NAWOJEWSKIEGO w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubicz Nr. 5. Zakład urządzony podług wy-

KOKS GAZOWY wyrabiany z najlepszych tłustych węgli po cenie **40 ct.** za cetnar cłowy (35 ct. za 100 Klgr.)

Zarząd gazowni miejskiej.

J. BARBEROWSKI w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca handel hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych spirytusów, koniaku francuzkiego, porteru angielskiego, piwo Bock i zwyczajne na butelki i miarę. Handel hurtowny i częściowy różnego rodzaju towarów korzennych, delikatesów. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nicejskiej. Główny skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, poltury, oleju lnianego, smarowidła i oliwy do wozów i maszyn. Główny skład DROŻDŻY. — Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Dalszy ciąg Przewodnika.

magań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, budoarowych, makartowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcje i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emaljowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamiejscowe wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materjału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu WP. apt. Trauczyńskiego. Skład i pracownia obówia męzkiego i damskiego. Poleca Sz. Publiczności wielki wybór obówia męzkiego para od 3·50, damskiego od zlr. 3. Wszelkie reperacye uskutecznia szybko i dokładnie.

Odlewarnia żelaza i metalów.

L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

Maszyny rolnicze.

J. B. PRÜWER, w Krakowie, ul. Florjańska 32. Skład maszyn i narzędzi rolniczych Amerykańskich, Angielskich i Szwajcarskich najnowszej konstrukcyj.

Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem" Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULZ w Krakowie, Rynek Nr. 32. Skład towarów norymbergskich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i korali szklannych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. Przybory do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibulki w najlebszych gatunkach. Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie. Karty do gry. Wyroby tokarskie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich towarów szklannych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryl, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JAN JANIGA, linia A-B, Rynek gł. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materjałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajka, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rossyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specialitetów lekarskich po umiarkowanych cenach

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem". Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

W. KRZYSZTOFOWICZ. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materyałów w Krakowie, Rynek gł., linia A-B Nr. 87 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidonowe, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p,

Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Doborowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likiery i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelmią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względom Szanownej Publiczności.

WŁADYSŁAWA SCHMIDA cukiernia w Krakowie, ul. Szewska L. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoadki własnego wyrobu, kawę mrożoną, mazagran konserwy i soki wszelkiego gatunku, lody, pącz, paszteciki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuje zamówienia w zakres cukierniczy wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnem położeniu przy plantacyach wraz z werandą letnią oraz otworzoną bardzo gustownie urządzoną werandą zimową oszkloną.

WINCENTY KONDOLEWICZ przy ulicy Floryańskiej Nr. 33.

Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu Pierniki i sucharki z FABRYKI JEGO są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte. na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się niedorównanym smakiem.

Hotele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacyi kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnem i gustownem urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborną kuchnią.

HOTEL KRAKOWSKI w Krakowie, przy ul. Podwale L. 87. Urządzony elegancko i z komfortem, pokoje pięknie umeblowane. Od 50 ct. za dobę,

Magazyny ubiorów męzkich.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubiory gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materyałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męzkie i damskie na bale, kuligi i t. d.

Pracownie blacharskie.

Podajemy do wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że dotychczasowe nasze Pracownie Blacharskie połączyliśmy w jedną, którą nadal prowadzić będziemy pod firmą Pierwsza Spółka Blacharska J. Stankiewicz, W. Bialik, S. Michalski przy ulicy Sławkowskiej pod L. 22. — Będąc zaopatrzeni w materyał wyborowy, we wszelkie maszyny pomocnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonujemy po cenach umiarkowanych wszelkie przyrządy kąpielowe, jako to: wanny, prysznice, piecyki do wanien; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony, urządzamy klosety pokojowe i nadkanałowe wentylacye itd.

Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonujemy pod gwarancyą w oznaczonym czasie wszelkie reperacye dachów.

Wyrabiamy naczynia kuchenne i domowe, kute w miedzi i pobielamy naczynia miedziane.

Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, ośmielamy się polecić łaskawym względom.

Z poważeniem
Pierwsza Spółka Blacharska.

Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin delikatesów swojskich.

Brązownictwo.

JAN GREGORCZYK bronzownik, przy ul. Floryańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami") w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanteryjne, z bronzu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odlewa wszelkie przedmioty z czystego bronzu, srebra, pakfonu i cyzleruje takowe.

Wszelkie reparacye i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamiejscowe obstalunki uskutecznia natychmiast odwrotną pocztą.

PIOTR SEIP brązownik przy ulicy Floryańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanteryjne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlewa z brązu, cynku, srebra itp. plaskorzeźby, figury z danych modeli,

Zakład optyczny.

A. BIASION w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku. Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich. Wszelkie reperacye uskuteczniają się natychmiast. Przybory różne: do pisania, rysowania, i malowania. Największy wybór fotografij krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych francuskich i angielskich z najnowszemi i najgustowniejszemi monogramami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Pracownia rzeźbiarska.

KAZIMIERZ WAKULSKI rzeźbiarz otworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8, w Krakowie. Wykonywa roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracye salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się łaskawym względom Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.

Ławki, stoły i krzesła ogrodowe składane, noże, scyzoryki itp. towary angielskie, **wyroby z alpaki selekty i hińskiego srebra, samowary rosyjskie,** oraz wszelkie **naczynia kuchenne** poléca
LUDWIK HALSKI, handel żelaza w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca *Emil Borkowski.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.

DODATEK do Nru 22 „DJABŁA“ r. 1892.

W Rocznicę 1830 r.

„Umarła!“ mówią, lecz mówiąc to kłamią,
Jad się w tem kłamstwie, jad moskiewski mieści,
Bo duch Jej żyje — choć żyje w boleści.
Ciężkie go męki tu na ziemi łamią
A miłość, którą darzą go Jej syny.
Nie wynagrodzi mąk za wielkie winy.

Matko Ojczyzno! szarpią Cię złe ptaki,
Za winy synów pokutujesz lata!
Znikły Twej dawnej świetności oznaki,
A dzieci Twoje zawsze wierne Tobie
W smutku i ciężkiej dziś klęczą żałobie!...

Poklękły! — lica swe zrosiły łzami
I tak nad przyszłym rozważają losem:
„Ból Matki dla nas okrutnym dziś ciosem!
Więcej jesteśmy, niźli sierotami! —
Sierocie dola jest wprawdzie niedolą.
Ale nam — mało wyrazić: niewolą!..

Bo oto łańcuch krępuje nas wroga,
On już na wszystkie uciska nas strony,
Każe się wyrzec Ojczyzny i Boga,
Szydzi, gdy ręce wznosim do obrony; —
Ręce i serca okuł nam w żelaza.
Ducha i myśli i żal nasz znieważa!!!

Nie płaczcie dzieci, Polsce ukochane!
Żal wasz i smutek Boskie wzruszy serce!..
Bóg wszechmogący niewolą znękane
Dziatki wszak karać na wieki nie zechce, —
I jeśli skruchę prawdziwą zobaczy,
Miejcie nadzieję: On winy przebaczy!..

I prędzej, później, gdy Sądu godzina
Z jękiem uderzy — dla Moskwy straszliwa,
A dla was dziatki radosna — szczęśliwa, —
Ujrzycie Matkę w gwiaździstej koronie!..
Ona wam powie: „Już zgładzona wina!„
A Zgody anioł stanie ku obronie.

Rymanów w Listopadzie 1892. *O. Lissa.*

Spostrzeżenia pani Maciejowej.

— No, dziękować Bogu, że to paskudne choróbsko, ta cholera, wyniesła się precz z naszego miasta.

— A kumoska skąd wie o tem? Czy może pisało w gazetach?

— Gazetów nie czytuję, bo ja się tam na literach nie rozumiem; ale jagem uźrała, że Mateusowa pomyje na ulice wylewa i nic jej za to, tak sobie pomyślałam zaraz: oho, pewnikiem cholery nie ma, bo to u nas to ino dla cholery robią taką paradę, co śmieci zgarnować każom i rynsztoki bielom.

Zkąd się wzięła cholera w Królestwie.

(rozmowa podsłuchana a zupełnie prawdziwa dwóch chłopów).

Matusz.

Czyś ty słyszał Bartosz kiedy,
Co nam biedy nawarzyło?
Co cholerę sprowadziło?

Bartosz,

Kto sprowadził tyle biedy?
Kto? a juści to... Moskale,
Bo cholera u nich stale.

Matusz.

Et, nie wiecie! Ona goni
Ta choroba, bo ją oni
Tu przynieśli.

Bartosz (z ciekawością)

Kto by taki?

Matusz.

Ja wam powiem, ale skrycie,
Cyt! ni słowa nie powiecie?
Oto odkąd oni wleźli
*) Dobra sobie tu naleźli
To cholerę sprowadzili.

Bartosz.

Ależ mi się choć raz zwierzcie
Któż cholerę przyniósł wreszcie?

Matusz.

Nic nie wiecie, ot słuchajcie:
Car przyjechał z swej stolicy,
Uciekł do nas przed cholerą,
Lecz śmierć dobrze za nim goni,
Choć on wiecznie od niej stroni.
Matka Boska ją posyła.

Bartosz.

Za cóż gniewną na nich była?

Matusz.

Za co? oto w Częstochowie
Tyłem stoi obrócony
Aleksander podchmielony,
I w szlafmycy swej na głowie
Nic nie zważa,
Że z ołtarza
Patrzy obraz Matki Bożej.
Na pomniku, on się sroży,
Chce być panem ponad pany. —
Więc Bóg zesłał na nich karę, —
Wymrze plemie to zmurszałe
I cholera ich wydusi. —
Sprawiedliwość gdzieś być musi..

Bartosz.

Tak, Bóg nie chce w miejscu świętem,
Mieć pomniki schyzmatyka,
Nic wspólnego, z tem wyklętem
Pokoleniem heretyka. —
Więc cholera dotąd będzie
Trapić zawsze carskie plemie,
Dokąd car się nie zdobędzie
**) Pomnik zwalić ten na ziemię.

ORZEŁ.

*) Car ruski kupił pod Częstochową dobra po hr. Denenmark za 1 milion 600 tysięcy rubli na własność, do których wybierał się w tym roku na polowanie bawiąc również w ich własnych lasach pod Opocznem.

**) Pomnik Aleksandra II-go wystawiony w Częstochowie przy kościele na Jasnej Górze, na którym car odwrócony tyłem do Matki Boskiej.

Jak użyć to już dobrze.

Sekcja szkolna postanowiła barak w ogrodzie angielskim znowu z cholerycznego szpitala przerobić na szkołę a szpital choleryczny urządzić obok u ogrodnika. Dziwić się trzeba, że sekcja szkolna jest tylko o tyle względna, że szpital choleryczny i szkołę pomieściła w sąsiedztwie... Przecież byłoby daleko lepiej i szkołę i szpital choleryczny pomieścić razem w jednym budynku. Nawet uczniowie mogliby w czasie pauzy szkolnej usługi szybkie nieść chorym. Jak użyć to już dobrze.

Wieści z Rymanowa.

Mój „Djabełku!“ jeśli wieści
Z rozmaitych stron przyjmujesz,
To i wieściom z Rymanowa
Pewnie miejsce ofiarujesz.
Otóż najpierw ci donoszę,
Że do miasta Rymanowa
Przyjechał niedawno żydek
Gdzieś z tamtych stron od Krakowa.
A że Kraków to strach wielki,
(To, co piszę, prawda szczera),
Wszyscy tedy osądzili,
Że ten żydek, to cholera.
Więc go zaraz oglądają,
Proszkiem jakimś obsypują,
I całego wskróś do nitki
Kwasem desinfekcjonują.
Potem na wóz drabiniasty
Na pół żywego wsadzają,
Do samego wiozą miasta
I w izdebce zamykają. —
Żyd się wzbrania, prosi, błaga,
Ze zmartwienia aż się krztusi,
Nie pomoże — bo cholera, —
Kwarantannę odbyć musi.
Pięć dni przesiedział w izdebce,
Żydek ów bez zmiłowania!
Na patyku mu obiady
Podawano i śniadania.
W dwa dni po owem zdarzeniu
Aż z poznańskiej okolicy,
Przybył wielki jakiś magnat
Do rabinowej stolicy.
A że Poznań wraz z Hamburgiem
I Altoną w Niemczech leży,
Więc za wielkim tym magnatem
Telegram piorunem bieży.
I dopędza. — Zamykają. —
Pan magnat się kwasi, krztusi,
Nie pomoże, — bo cholera, —
Kwarantannę odbyć musi.
Lecz nie myśl sobie „Djabełku“,
Że to może na tem koniec:
Przyjechali Państwo Młodzi —
Tuż za nimi pędzi goniec
Elektryczny, by ich zamknąć,
Bo przez Kraków jechać mieli,
Więc zapewne i przecinek
Choleryczny z sobą wzięli.
I — na rozkaz tego gońca
Zamykają ich oboje!
No! — tu kwarantanna sprzyja,
Bo wesoło im we dwoje. —

I tak wszystkich zamykają,
Czy im sprzyja, czy nie sprzyja,
Chociaż także są i tacy.
Których kwarantanna mija:
Bo gdy pewien światłodawca
Z **samego** wrócił Krakowa,
Wcale go tu nie zamknęli! —
Czy to może tak Jehowa...
Zrządził, że cnych pedagogów
Z braku światła w naszym kraju,
I z ich braku — przed cholerą
Nawet ich nie zamykają?
Otóż tak się z ludźmi dzieje; —
A co z miastem wyrabiają! —
Z bólem serca wszystkich żydków,
Całe miasto wywracają.
Gdzie popatrzysz, wszystko nowe,
Domy, drogi, ściany, mury,
Naprawiają, wymiatają,
Zatykają wszystkie dziury.
Rynek, co się po nim zwykle
Te bezrożne przechadzają,
Dziś się świeci, — taki czysty —
Co **tydzień** go zamiatają.
A pan burmistrz z sekretarzem
Z magistratu obserwują
I to dzieło — pełne szczęścia —
Dumnem okiem admirują. —
Mój „Djabełku“, mówięć bracie,
Trochę nie zła ta cholera,
Bo choć **raz** Rymanów czysty!
Zwykle jest to **brudów sfera**.

Wiatr rymanowski.

(NADESŁANE).

Kwiatek autonomii jasielskiej.

Jasło grodzik to cacany!
Ja mu przyszłość wróżę z kart;
Gdy tak będzie „urządzany“
To wnet djabła będzie wart!

* * *

Znana zwrotka — Polak sarka
I na wrogów pluje wciąż.
Klnie na wrogów na Bismarka
A jest przecież dziwny mąż:
Popod samym cierpi nosem
Jak mu krew zakaża wrzód,
Prędko godzi się też z losem
Znosząc biedę, znosząc głód.
Chory — taki ma pod ręką
A nie ruszy ich przez wzgląd,
Że oswoił się już z męką
I że przywykł znosić trąd.

* * *

Jestto jest grodzik cacany!
Ja mu przyszłość wróżę z kart:
Gdy tak będzie „urządzany“
To wnet będzie djabła wart!
Radę miasta ma ciekawą,
Przykład może wynijść ztąd:
Jest dla jednych za łaskawą
A zapycha drugich w kąt.
Wiele rzeczy toleruje,
Gdy nie z swego nieba są...
Chociaż cały gród dworuje
A z wyboru... paupry drwią...
Bo w nim doszła już do tego,
Że vice-burmistrza ma
Z krain posła Vaszatego,
Co o polski język dba.
Chcecie wiedzieć co ja słyszę?
A to wcale nie jest żart;
Vice-burmistrz w aktach pisze:
No... *„in meiner Gegenwart“*. —

Jasło.

Sól z Wieliczki.

Jesień — więc cicho u nas i smutnie —
I zjazdy do kopalń ustały już,
I bufet nasz co soli okrutnie
Spoczął na wieńcu z róż —
Koncert — teatr może się ruszy
I nasz chór męzki odezwie się,
A więc niejeden nastawia uszy
Bo każdy krytykiem być chce.
Oto latarnię jeszcze jedną dają
Bo ciemno choć w buzię daj,
Czas; bo kilka latarń tylko błyskają
I błoto słone — aż raj!
Zielony stolik i likier różowy
Tu panowanie rozpoczną swe. —
Mówią, że likier tutejszy niezdrowy
Lecz innego niewolno mieć, nie!
Choć plotkarzy jest tutaj kasta
Oraz niezgody dość —
To jednak „Sokół“ nasz ciągle wzrasta,
Przeciwnym — na złość!

J. Krzyk.

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW,
Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej
W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach). Surogat Kawy w szklankach. Kawę śrótową francuską Rozmanita. Cykorję krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjową. Kawę perłową (nowość). Kawę krakowską w szklaneczkach wyborową. Kawę żołędziową. 3—?

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.



Richterowskie zabawki: Meczydusza, Zadania łukowe, Pitagorasa, Krzyżyk, Łamigłówka itd. podają teraz więcej rozrywki, jak przedtem, ponieważ **nowe zeszyty** zawierają także zadania dla **dwu zabawek odrazu**. — Prawdziwe jedynie z marką **kotwicą**. Cena 35 kr. za sztukę.

Zagadka z zadań łukowych.
Wiele tysięcy rodziców wyraziło się z wszelkiem uznaniem o wysokiem wychowawczem znaczeniu sławnych

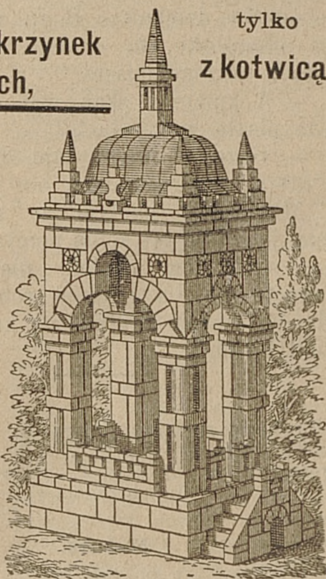
Kotwicznych skrzynek budowlanych,

Prawdziwe tylko z kotwicą!

nie masz lepszej i bardziej zajmującej zabawki dla dzieci dorosłych. Są one **najlepszym** i z powodu trwałości **najtańszym podarkiem na gwiazdkę** dla małych i wielkich dzieci. Bliższe szczegóły o skrzynkach budowlanych i o powyżej wymienionych zabawkach dla ćwiczenia cierpliwości można znaleść w illustrowanej książeczce: **Dla dzieci najmilsza zabawa.** Tę małą książeczkę powinniby sobie sprowadzić wszyscy rodzice, którzy chcą dla swych dzieci wybrać rzeczywiście doskonały podarek, jak najprędzej od niżej podpisanej firmy; przesyłka nastąpi bezpłatnie i franko. — Wszystkie skrzynki budowlane **bez** fabrycznej marki **kotwicy** są to zwyczajne a jako dopełnienia zupełnie bezwartościowe naśladowania, należy więc żądać zawsze i przyjmować

tylko kotwiczne skrzynki budowlane Richtera,

które jak dawniej tak i teraz pozostają na niedoścignionej wyżynie; dostać ich można **we wszystkich lepszych handlach zabawkami** po cenie od 35 kr. do 5 złr. i wyżej.



F. Ad. Richter i Cie.

Pierwsza austr.-węg. ces. i król. uprzywiliow. fabryka skrzynek budowlanych.
Wiedeń, *I. ulica Nibelungen 4.*

Pierwsza krajowa

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

i ODLEWARNIA METALI

JAKUBOWSKI & JARRA

W KRAKOWIE

ul. Berka Joselowicza l. 19, Magazyn Rynek gł. l. 26,

we Lwowie Rynek l. 37. 17—24

Składy komisowe w ważniejszych miastach Galicji i na Bukowinie

poleca swoje wyroby. — Wykonywa wszelkie reperacje — srebrzenie i złocenie w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tulskie. Herbatę rosyjską z Chin — poleca jako nowość herbatę w cegiełkach z wysiewek najlepszych gatunków 1/4 funta 60 ct.

W dniu 15-tym Listopada 1890 otwartą i w ruch puszczoną została pierwsza w Krakowie

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

BRACI MURANYJ

przy ulicy Dajwor.

Fabryka przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najróżnorodniejszego obrabiania drzewa, wzorowo urządzonej suszarni, oraz znacznego zapasu materjałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jako też posadzki cegiełkowe deseniowe i fornierowane w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materjału i po najprzystępniejszych cenach. 11—?

RESTAURACJA

w „Hotelu Krakowskim“

W KRAKOWIE.

Na wesela i zbiorowe kolacje

przyjmuje

zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym na I. piętrze, jakoteż i w domach prywatnych — po cenach umiarkowanych.

KUCHNIA DOBRA i ZDROWA

zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje

2—8 jako to:

WINA KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

Obiady w każdej porze à la carte.

Abonament miesięcznie od 15 złr. — Obiady od 60 ct. do domów prywatnych o 20% niżej.

Polecam się względom Szan. P. T. Publiczności

z poważaniem WINCENTY DYDAS.

W. JACHIMOWICZ

malarz dekoracyjny

w Krakowie, ulica Dietla Nr. 101,

wprost ulicy Wielopole,

podejmuje się malowania kościołów pałaców it.p.

wykonuje

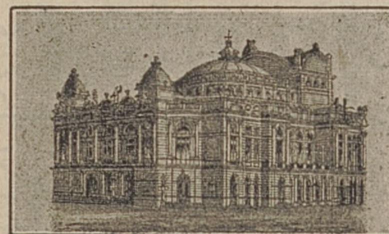
WSZELKIE DEKORACYE, FIRMY I WYSTAWY

złocenia, bronzowania,

lakierowanie mebli, naśladujące drzewo i marmur.

CUKIERNIA pod firmą E. PLĄSKOWSKI

vis a vis nowego teatru



poleca Szanownej P. T. Publiczności torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitemi naturalnemi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petitfourts, również poleca Cognac prawdziwy francuski, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu.

Nowość ważna dla Pań!

Oszczędność na trudach, czasie, pieniądzach, bielizna nie niszczy się.

Nie ma nic lepszego i praktyczniejszego nad wypróbowane **Francuzkie mydło oszczędności,** do prania bielizny, firanek, koronek, batystów, materyj wełnianych jasnych itp. Bielizna bez trudów i wszelkich szkodliwych dodatków, otrzymuje śnieżną białość konserwuje takową i nadaje przyjemny zapach. 1/2 klg. mydła francuskiego zastępuje 1 klg. zwyczajnego, pod gwarancją bez żadnych szkodliwych domieszek. 4 1/2 klg. 1·50 złr.

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfuméri.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

Za 1 Złr. 1 kilo.

najprzedniejszych francuskich mydełek

toaletowych jak glicerynowych,

piżmowych, fiołkowych, różannych i t. p.

sortowanych zapachów.

Za znakomity towar ręczy się.

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfumerie.

Niederlage Wien **18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.**

KUCHNIA POLSKA

wraz z kawiarnią

ulica świętej Anny Nr. 5.

poleca

śniadania, obiady, i kolacje

czysto, smacznie i na maśle przyrządzone.

Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

Józef Bielawski.

KAWIARNIA
MAKSYMILIANA KOWARZIK
w KRAKOWIE
10—24 *ulica Poselska Nr. 18.*

Bronisława Krasickiego
Biuro wywiadowcze, pośrednictwa, informacyi i ogłoszeń.
Zakład fiakrów, publicznych posługaczy i przewozu mebli etc.
w Jarosławiu,
w domu Dra Richtera, obok Wałów.
Stręczy:
oficjalistów, służbę, robotników i kollektantów do kwestowania.
pośredniczy w kupnach, dzierżawach, najmie, wyszukiwaniu wspólników, udziela wszelkich informacji w interesach handlowych i prywatnych itd.

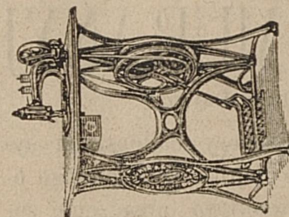
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Drda med. Edwarda Kräutlera
16—24 *ul. Grodzka 28, piętro 1*
przyjmuje od godziny 9 — 12 i od 2 — 6
w Niedzielę i Święta od godz. 10 — 13

FRANCISZEK BARTIK
PAROWA FABRYKA PILNIKÓW
w Krakowie ulica Lubicz Nr. 22,
wyrabia wszelkiego rodzaju ***PILNIKI*** w najlepszych gatunkach jakoteż podejmuje się nasiekiwania starych.
Poleca się fabrykantom, ślusarzom etc. ręcząc za dobry wyrób, rzetelną usługę i za przystępne ceny.
18—24

GŁÓWNY SKŁAD
MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKAWEK, POMP, RUR, STUDNI
ORAZ
GŁÓWNY SKŁAD MĄKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW
18—24 FRANCISZEK ALBIN
w Podgórzu ulica Rękawka Nr. 159.

CZESKA AJENCJA
Ferdynanda Hofmana
JUBILERA,
ulica Grodzka Nr. 26, w Krakowie.
Prawdziwe Granaty w złocie,
ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko, moldawity, bursztyny itd. w oprawie.
9—24 Wyroby złote i srebrne.

JAN POJE
dawniej POJE i RADOMSKI
Kraków, ulica Florjańska L. 33.
FABRYCZNY SKŁAD
MASZYN DO SZYCIA
różnych najpoprawniejszych systemów.
Sprzedaż na raty, lub gotówką o 10 proc. taniej.
Cenniki illustrowane gratis i franco.
15—24 Z poważaniem **Jan Poje.**



TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!
NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA
Fortepianów
JANA KORDECKIEGO
w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.
poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze świeży wybór używanych i nowych instrumentów z pierwszorzędnych fabryk Szwejghofera, Hofbauera, Pokornego i wielu innych, które po najtańszych cenach sprzedaje.
Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje każdemu na raty.
obecnie ***krótkie fortepiany*** za zlr. 60, 80 i 150 zlr.
11—24



WANNY DO OGRZEWANIA
PRYSZNICE, ZYCBADY, KLOZETY POKOJOWE
WYROBU WŁASNEGO
przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne
poleca
KAROL MARKUS, blacharz,
1—24 **w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.**
NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH
i Samowarów Tulskich.

Obuwie męskie, damskie i dziecinne z najlepszych **angielskich, francuskich** i krajowych materyałów dokładne wykonanie.
Elegancki Fason
wielki wybór
poleca
LEON GAŁEK Kraków, ul. Florjańska 30.
Specjalność Obuwia dla Pań na sposób angiel. po męsku, **Trzewiki »Lawn Tenis«**. Buty do **wyścigów z ang. sztylpami.** Buty wojskowe **według najnowszego przepisu.** Wielki wybór **Ostróg najnowszego systemu.** Prawidła, lakier do bucików **»Non pol de Guiche«.** 5—24
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą na miarę raz na zawsze wystarczy stary bucik.

Płucowe cierpienia,
astma
doznają uleczenia. Metodę, która jest szybka i pewna, popierają doskonale wielorako wypróbowane środki. Po 4 tygodniach następuje zawsze stanowcze polepszenie.
Obszerne sprawozdania ze znaczkami zwrotnemi należy adresować:
Office Sanitas
57, Boulevard de Strasbourg
11—6 **PARIS.**

Skład główny kuracyjnych: Koniaku francuskiego i Wina Malagi.

Handel „pod Palmą“
ANTONIEGO HAWEŁKI
W Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie **Towary korzenne.** — **Wina** węgierskie, austrjackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki, i Esencja** trjesteńska. — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe.— **Porter** angielski.— **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extract czekoladowy. — **Cukierki** czekoladowe, angielskie i słodowe. — **Makaroniki i Biszkopty** deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smarzone w cukrze. — **Kalafiory** letnią porą krajowe, zimową algierskie. **Kompoty** włoskie i **Imbier** chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju **Bakalie**. — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztety** strassburskie i domowe z dziczyzny i **Kwiczoły** faszerowane. — **Ostrygi** holsztyńskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Śledzie** pocztowe w każdej porze roku. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philipe & Canaud. — **Homary, Łosoś** amerykański. **Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka** zielona w puszkach. — Różne **Konserwy, Sosy Musztardy:** francuską, angielską, kremską i krakowską; oraz wszelkie **przyprawy** do potraw. — **Ekstrakt Liebiega i Kemmericha.** — **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską, i prowancką. — **Winogrona** kuracyjne vöslauskie i badeńskie, zimową porą hiszpańskie oraz różne **Owoce** włoskie i tyrolskie.

Dziczyznę i Zwierzynę jesienną i zimową porą.

Sklep frontowy odosobiony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzony w najświeższe **towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.**

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacyi z osobnem wchodem.

W handlu zamawiać można **ryby morskie, dziczyznę,** wszelkiego rodzaju **pasztety z dziczyzny** własnego wyrobu na zimno i gorąco, — **galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, auszpiki** i t. p. — **Kanapki** (Saudwicze) tak mięsne jako i postne. — ***Ceny stałe.*** 11—?

Przy handlu obszerny lokal do śniadań, oraz dla większych zebrań (i gabinety).

Główny skład wód mineralnych naturalnych.

Główny skład piwa pilzneńskiego z browaru mieszczańskiego. Marka B. B.

Kapelusze
MĘZKIE i DZIECINNE FILCOWE,

KRAWATY,
Gorsety damskie nowego kroju,
Bielizną męzką
w wielkim wyborze, polecają

BR. BILEWSCY
w Krakowie, obok kościoła N. P. Marji.

KOKS.
Aby powstrzymać dowóz koksu pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koksu naszego

w warsztatach, kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

KOKS GAZOWY
wyrabiany z najlepszych tłustych węgli po cenie **40 centów** za cetnar cłowy (biorący 100 cetnarów płaci po 35 ct.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

11—? ***Zarząd gazowni miejskiej.***

ANTONI SADOWSKI
KRAWIEC MĘZKI

w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B, Nr. 46
(obok Hotelu Drezdeńskiego)

poleca Szanownej Publiczności

SKŁAD SWÓJ
zaopatrzony na sezon wiosenny i letni.

WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych.

4—18 Utrzymuje ciągle znaczny zapas gotowych ubiorów

i wykonywa wszelkie zamówienia podług najświeższych żurnali paryskich w jak najkrótszym czasie **i po cenach bardzo przystępnych.**

EPILEPSJA,
Cierpiący na kurcze i nerwy
znajdą pewne uzdrowienie

według jedynej i tysiąckrotnie wypróbowanej metody.

Leczenia listowne po przesłaniu sprawozdania. Takowe należy adresować ze znaczkami zwrotnemi:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg

PARIS. 10—7

FABRYKA
rolet i dywanów
JÓZEFA KÖHLERA
w KORCZYNIE koło Krosna,

poleca swoje wyroby, jak:

rolety do okien od 80 centów i wyżej, **dywany-chodniki** 60 ctm. szer., od 20 ct. do złr. 1·50 mtr. **dywany** 130/200 od 3 złr. 20 ct. do 4 złr. 80 ct. za sztukę, **dywany** 180/250 od 4 złr. 80 ct. do 7 złr. 80 ct. za sztukę.

Story automatyczne amerykański patent

polecam łaskawej publiczności od 80 ct. wyżej.

Cenniki przysyłam z Korczyna lub od p. Ludwika Sedlaczka w Przemyślu.

Ajentów przyjmuje pod najlepszymi warunkami.

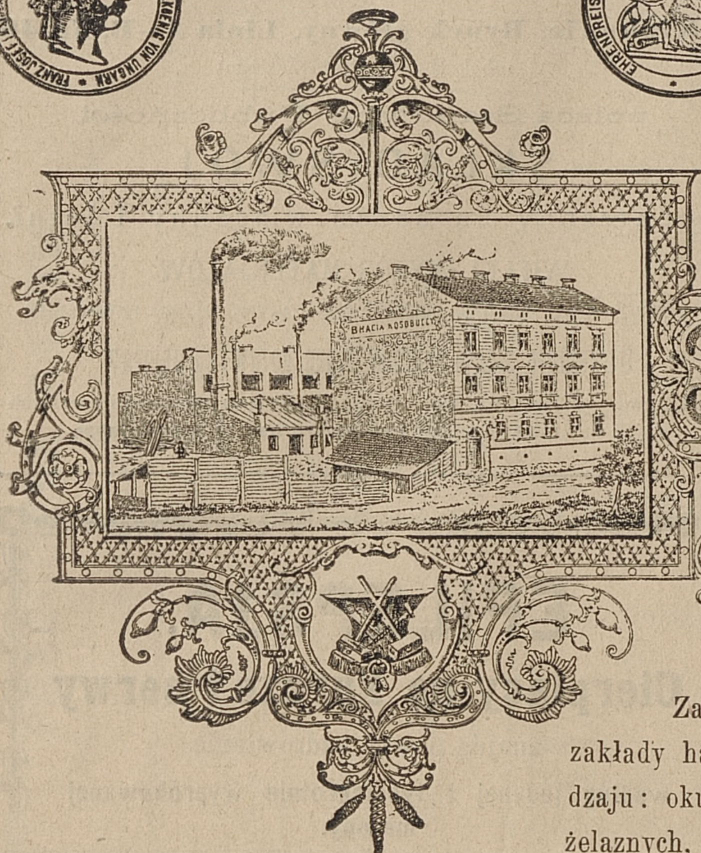


Srebrny medal zasługi
z Wystawy krajowej z r. 1887
dany przez c. k. Minist. handlu.



PIERWSZA

PAROWA FABRYKA WYROBÓW **ślusarsko-budowlanych**



BRACIA KOSOBUCCY.

W KRAKOWIE,

ulica Starowiślna L. 81. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacji maszyn pomocniczych, aparatów, stacji wodociągowych, robienia i ustawiania transmisji, reperacji młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusstalowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu toczonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji.

Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy

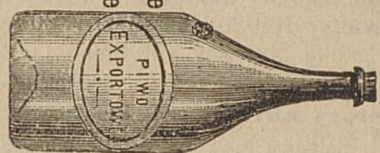
dotąd nie znane maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych.

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

Ceny fabryczne. 7—24

Piwo w butelkach
i w beczkach.
Okocimskie marcowe,
„ wystałe.

Pilzneńskie — Exportowe
Pilzneńskie — Wystałe.
Ołomunieckie — Marcowe,
Ołomunieckie — Wystałe.





poleca szanownej Publiczności, skład
piwa krajowego i zagranicznego

J. Ripper w Krakowie.

HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący **80 pokoi gościnnych**, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu. 9—24

Pokoje z pościelą po cenie **60 ct.** za dobę i wyżej, — zaś **miesięcznie** po cenie **od 15 złr.**

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH WAZNY OD I MAJA 1892.

Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Pociąg	Czas środkowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Pociąg	Czas środkowo-europ.
P.	Oświęcima	mięszany	4.40 rano	P.	Podwołoczysk, Lwowa, N. Zagórza	osobowy	5.00 rano
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	5.40 »	P.	Husiatyna, Chyrowa, N. Sącza	»	6.05 »
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	pospieszn.	6.40 »	P.	Suczawy, Lwowa	pospieszn.	6.20 »
P.	Lwowa, Podwołoczysk.	»	7.03 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	»	6.45 »
P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	8.00 »	F.	Oświęcima	osobowy	7.33 »
P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	mięszany	8.50 »	P.	Wieliczki	mięszany	8.18 »
F.	Prus, Wiednia	osobowy	9.25 »	P.	Tarnowa, Żywca, Wadowic	osobowy	8.55 »
P.	Lwowa, Podwołoczysk.	»	10.30 »	F.	Wiednia, Prus, Warszawy	»	9·44 »
P.	Wieliczki	mieszany	1.00 po poł.	P.	Oświęcima	mięszany	10.37 »
P.	Oświęcima	»	2.15 »	P.	Lwowa, Rozwadowa	osobowy	2.25 po poł.
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	osobowy	3.05 »	P.	Husiatyna, Stryja, N. Sącza	»	4.15 »
P.	Tarnowa, Żywca	»	5.50 »	F.	Lundenburga, Prus	»	5.00 »
F.	Oświęcima	»	6.00 »	P.	Wieliczki	mięszany	7.15 »
F.	Prus, Wiednia	»	6.08 »	P.	Podwołoczysk, Lwowa, Stryja	osobowy	8.20 wiecz.
P.	Suchej, N. Sącza, Chyrowa, Wadowic	mięszany	7 05 »	P.	Wiednia, Prus, Warszawy	pospieszn.	8.45 »
P.	Lwowa, Suczawy	pospieszn.	9.20 wiecz.	P	Oświęcima	mięszany	9.22 »
F.	Warszawy, Prus, Wiednia	«	10 00 »	P.	Podwołoczysk, Lwowa, Chyrowa	pospieszn	9.42 »
P.	Lwowa, Podwołoczysk.	osobowy	10.55 »	F.	Wiednia, Prus	osobowy	10.08 »

czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rabki wychodzący z Krakowa o godzinie 8.00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8.20 wieczorem.

Pociągi Nr. 2553 2554 kursują we wtorek i w piątek.

Od I. sierpnia 1892 r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych Nr. I i 2 pomiędzy Krakowem i Bukaresztem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

35 lat powodzenia Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 **doktorów MARIE frères**. *lekarzy-wynalazców*, **Ul. de l'Arbre-Sec, 46**, w PARYŻU, na leczenie radykalne **Ruptur**. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. **Doktorowie MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą **Bandażu Elektro-Leczniczego**, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bolu i skutkuje w prędkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze **franków 30**. Podwójne **franków 50** wraz z informacją.

CUKRY DESEROWE, Czekoladki, Karmelki, Pierniki Petifours, Herbatniki oraz Bisquits de Reims, (biszkopty francuskie) pleca

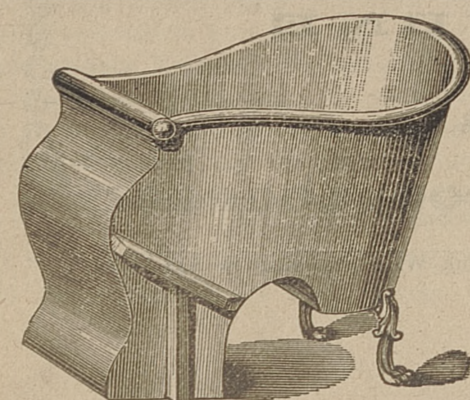
CUKIERNIA ADAMA ROSZKOWSKIEGO

w KRAKOWIE, Rynek główny, róg ul. Szewskiej,

TORTY FANTAZYJNE (okolicznościowe).

PIRAMIDY, LODY przez sezon zimowy.

10—?



LUDWIK HALSKI

HANDEL towarów żelaznych etc.

Kraków, Sukiennice 21, 22

poleca 7—24

WANNY SYSTEMU WEILA

bez piecyka 15 złr.

z piecykiem 25 złr.

W wannie można wygodnie siedzieć podczas kąpieli.

PORĘBSKI & ZIMLER

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. l. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH DLA DOMOWEGO UŻYTKU,

PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY ROBÓT RĘCZNYCH

oraz materjałów różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, do haftu itd.

WYBÓR PRZYBORÓW i MATERYJ KOŚCIELNYCH. — PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH.

SKŁAD HERBATY.

Bawełny: saskie, lipskie i harlandzkie. — Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk.

Towary galanteryjne, skórzane i na drzewie rzeźbione. 8—6

MAGAZYN

AU BON MARCHÉ

FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzony

w **albumy pluszowe i skórkowe** we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież **wyroby z bronzu, majoliki, skóry, necessery, pugilaresy, pamiętniki, teczki**, jakoteż **mydła, perfumy angelskie i francuskie, biżuterye, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, pledy, wachlarze**, nadto **prawdziwe franc. gilzy do papierosów firmy Cawley & Henry** i różne inne nowości

11—? *po cenach umiarkowanych.*

WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszej — urządzona z przepychem i wszelkiemi wymogami domowego gospodarstwa— z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchen, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z licznemi oficynami i osobną cieplarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

12—12 Wiadomość w Redakcji „Djabła".

Z wolnej ręki z powodu wyjazdu

do nabycia

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, DELIKATESÓW i WIN

z pokojami do śniadań

wraz z urządzeniem i wszelkim zapasem towarów.

(w Śródmieściu).

Bliższej wiadomości udziela p. Adolf Nowakowski w Krakowie, ul. Mikołajska 7. parter.

WINO

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austrjackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szlachetnych w Szegich przy Tokaju

H. FRITSCH

12—24 **Mały Rynek Nr. I.**

Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

12—24 Telegramy: **A. Szafrański, Kraków.**

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14. (naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.)

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męzkiej, damskiej i dziecinnej oraz **bielizny stołowej** białej i kolorowej. **Chustek** białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny trykotowej **Prof. Dr. Gustawa Jaegera** i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. **Pończoch** damskich i dziecinnych i **skarpetek** męzkich. Skład bielizny **Wielb. Księdza Sebastiana Kneippa.**

Na sezon letni otrzymali

WIELKI WYBÓR BLUZEK SATYNOWYCH, WEŁNIANYCH i JEDWABNYCH.

PARASOLKI damskie od słońca oraz PARASOLE od najtańszych do najwykwintniejszych.

CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE

są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 1—?

Odpowiedzialny redaktor i wydawca *Emil Borkowski.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.